

Ks. Józef Swastek

Ks. Wacław Szetelnicki, **Parafia Św. Bonifacego we Wrocławiu, t. 1, w latach 1945—1970; t. 2, w latach 1970—1985**, Roma 1970—1987 ed. „Hosianum” s. 244 + 377.

W ostatnich latach wzrosło w naszym kraju zainteresowanie zagadnieniami, związanymi z życiem parafii. Na wyższych uczelniach katolickich w kraju, zwłaszcza na Katolickim Uniwersytecie w Lublinie, napisano w ostatnich dziesiątkach lat znaczną ilość rozpraw, związanych z życiem religijno-moralnym polskich parafii. Mają one nade wszystko charakter prac historycznych względnie socjologicznych. Duży wpływ na rozwój badań nad parafią jako podstawową komórką życia religijnego w Kościele, wywarły uchwały Soboru Watykańskiego II, zwłaszcza konstytucja apostołska „Gaudium et spes”¹.

Określenie parafii z punktu widzenia teologicznego sprawia pewną trudność, gdyż nie jest ona z ustanowienia bożego, ale jest instytucją prawa kanonicznego². W niej następuje urzeczywistnianie Kościoła jako faktu (K. Rahner), czyli jego autorealizacja, gdyż w niej jest obecny i zawsze działający Chrystus jako Głowa Kościoła (J. Krucina)³.

Badanie życia parafialnego zarówno od strony historycznej jak i socjologicznej nie należy do łatwych zadań. Wymaga bowiem dobrego rozeznania środowiska, tak od strony teoretycznej jak i praktycznej. Już na wstępie niniejszego omówienia pragniemy podnieść, iż Autor rozpraw o wrocławskiej parafii św. Bonifacego we Wrocławiu posiadał obydwie te umiejętności. Studia ukończył na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie a następnie odbył specjalizację teologiczną w zakresie historii Kościoła na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Warszawskiego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, uzyskując tytuł naukowy doktora na podstawie rozprawy pt. *Kaznodziejstwo polskie XVI i XVII wieku w obronie ludu*. Praca ta ukazała się drukiem

¹ J. Majka, *Socjologia parafii*, Lublin 1971 s. 5 nn.

² *Tamże*.

³ *Tamże*; J. Krucina, *Podstawowe funkcje parafii*, w: *Dei virtus*, red. J. Krucina, Wrocław 1974, s. 31—43; B. Kominek, *Parafia jako forma urzeczywistniania Kościoła*, w: *Dei virtus*, s. 23—30.

na łamach „Naszej Przeszłości” w 1972 r. (t. 37). Problematyka ludu polskiego interesuje ks. W. Szetelnickiego szczególnie, gdyż pochodzi On z kresowej Archidiecezji Lwowskiej, w której problem duszpasterstwa ludu był niezwykle eksponowany przez lwowskich arcybiskupów. Trafne zaś rozwiązywanie przez nich problemów, wynikających ze stosunków na linii duszpasterz — wierni, było powodem, że w Archidiecezji Lwowskiej nigdy nie zadomowił się wśród ludności w znaczących cyfrach luteranizm, kalwinizm czy arianizm. Poprawne, a nieraz i bardzo serdeczne relacje między kapłanami a powierzonym im ludem były powodem, iż na tych kresowych terenach nie upowszechnił się wojujący antyklerykalizm, który tyle nieszczęść spowodował na polskich ziemiach pod zaborem rosyjskim (bp I. Tokarczuk). Kapłani lwowscy byli w przytłaczającej większości blisko ludu.

Autor monograficznych opracowań — ks. Wacław Szetelnicki — urodził się na terenie Lwowskiej Archidiecezji w 1916 r. w Słobódce Dżuryńskiej w powiecie czortkowskim (województwo tarnopolskie). Swęj rodzinnej parafii poświęcił gruntowne studium pt. *Parafia rzymsko-katolicka w Słobódce Dżuryńskiej* (Roma 1979 s. 239). Po ostatniej wojnie związał się przez pracę duszpasterską ze Śląskiem Opolskim (w Bytomiu i Koźlu) oraz z Archidiecezją Wrocławską (od 1946 r.). Pracował najpierw w parafii św. Maurycego we Wrocławiu a następnie w parafii św. Bonifacego także w stolicy Dolnego Śląska. W r. 1951 po objęciu funkcji wikariusza kapitulnego przez dotychczasowego proboszcza parafii św. Bonifacego — ks. Kazimierza Lagosa, został jego następcą. Ks. W. Szetelnicki po otrzymaniu święceń kapłańskich we Lwowie w 1939 r. nigdy nie rozstał się z pracą naukową. Nie porzucił jej także, gdy w 1957 r., obok dotychczasowych funkcji proboszczowskich, pełnił (aż do 1969 r.) odpowiedzialny i pracochłonny urząd kanclerza Kurii Arcybiskupiej we Wrocławiu. Nie było to dla niego łatwe zadanie, gdyż obowiązki duszpasterskie cenił sobie zawsze wysoko i niczego nie czynił kosztem tychże obowiązków. Nic więc dziwnego, że kierowana przezeń placówka duszpasterska stała się już w latach pięćdziesiątych jedną z najbardziej dynamicznych i wzorowych parafii w archidiecezji. Zachwycał się stylem duszpasterstwa w parafii św. Bonifacego zmarły w 1973 r. bp Paweł Latusek, specjalista w dziedzinie teologii duszpasterskiej i wykładowca tego przedmiotu na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim oraz we Wrocławiu. Uderzała go w niej rzadka troskliwość duszpasterza o życie eucharystyczne, kult maryjny i katechizację dzieci szkolnych i młodzieży.

Na stanowisku kanclerza kurii wrocławskiej ks. W. Szetelnicki wniknął od strony teoretycznej i praktycznej w arkana i specyfikę dolnośląskiego duszpasterstwa; poznał dobrze jego zło-

zoną problematykę. Zdobył wówcześnie wiedzę umiejętnie wykorzystał w swej naukowej twórczości. Zebrał także ogromny materiał archiwalny do swych prac historycznych. Specjalizując się w śląskiej problematyce pastoralnej nie spuszczał z oka bieżących wydarzeń z życia tej archidiecezji, w której przyjął święcenia kapłańskie. Los „Leopolianów” zawsze mu leżał na sercu. Dzięki wrodzonej pracowitości, dbałości o źródła archiwalne i dokumenty ks. W. Szetelnicki stał się żywą encyklopedią bogatej i złożonej problematyki obydwóch drogich mu archidiecezji: lwowskiej i wrocławskiej. Nie uchodzi jego uwagi żadna znacząca pozycja naukowa, tak w kraju jak i zagranicą, która porusza sprawy Ziemi Zachodnich czy wschodnich terenów Drugiej Rzeczypospolitej.

Ważną cechą twórczości naukowej ks. Wacława Szetelnickiego jest to, iż jego rozprawy naukowe nie starzeją się z upływem lat, tak jak nie zestarzały się rozprawy wybitnych polskich historyków z ks. J. Nepomucenem Fijałkiem, ks. M. Żywczyńskim, bpem Marianem Rechowiczem, ks. B. Kumorem na czele. To miejsce w literaturze naukowej zapewnia Autorowi wrocławskiej monografii o parafii św. Bonifacego troska o dotarcie do wszystkich potrzebnych mu źródeł, inteligentne z nich korzystanie, krytycyzm naukowy oraz rzetelne studia komparatystyczne. Nawet studia dotyczące Archidiecezji Lwowskiej, gdzie dotarcie do źródeł napotyka na niezwykle spiętrzenie przeszkód, są oparte na solidnej kwerendzie. Tę solidność Autora dokumentują między innymi rozprawy: *Zapomniany lwowski bohater ks. Stanisław Frankl* (Roma 1983, s. 234) oraz *Lwowianin na drogach świata Władysław Kardynał Rubin* (Rzym 1986, 2 wyd.). Obok walorów naukowych prace te są szkołą najlepiej pojętej miłości ojczyzny. Dokumentują bowiem tę prawdę, iż na kresach, w tyglu najrozmaitszych wpływów kulturowych, poglądów, narodowości, najlepiej hartował się autentyczny patriotyzm i miłość polskiej kultury zróżnietej nierozdzielnie z katolicyzmem. Miłość ojczyzny i religii kosztowała ludzi kresów nieporównywalnie więcej, aniżeli mieszkańców Polski centralnej.

Śród publikacji poświęconych historii Śląska ważną pozycję stanowi praca pt. *Odbudowa kościołów w Archidiecezji Wrocławskiej w latach 1945—1972* (Roma 1975 s. 469). Warto nadmienić, iż jej autor wykorzystał aż 167 archiwów parafialnych, nie licząc wykorzystanych materiałów źródłowych w Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu, czy też akt personalnych duchowieństwa znajdujących się w Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Należy żałować, iż to studium nie stało się dotąd podstawą kolekwium habilitacyjnego. Ale nie tylko ta rozprawa zasługuje na przyznanie autorowi tytułu samodzielnego pracownika naukowego. Wysokimi walorami odznacza się — gdy chodzi o historię Archi-

diecezji Wrocławskiej w najnowszych czasach — książka pt. *Nawiedzenie Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej w Archidiecezji Wrocławskiej* (Roma 1971 s. 297). W tym samym nurcie badań — ze względu na ich odkrywczy charakter — należy umieścić dwutomową monografię parafii św. Bonifacego.

Z pracy o nawiedzeniu Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej czytelnik łatwo wyciąga wniosek duszpasterski, iż bez pogłębionej pobożności maryjnej wiernym grozi okaleczenie i ubóstwo duchowości chrystocentrycznej. Co więcej, boskie pochodzenie Chrystusa bez miłości Bogarodzicy może być łatwiej zakwestionowane. Historia Kościoła, począwszy od epoki wczesnochrześcijańskiej, aż po drugą połowę XX stulecia, dostarcza na to wiele przekonujących dowodów⁴. Miłość Bogarodzicy nie tylko prowadzi do Chrystusa ale zawsze ułatwia głębsze przeżywanie misterium Chrystusa. W okresie peregrynacji Obrazu Matki Boskiej rozdano w dolnośląskiej archidiecezji ponad 3 160 000 komunii św. Na wielu miejscach teży prace Autor ukazał siłę kultu maryjnego i jego trwałe wartości w polskiej kulturze. Przy czytaniu jej czytelnikowi nasuwa się nieodparcie życiowy wniosek, iż część do Matki Boskiej jest najlepszym w Polsce lekarstwem na umocnienie polskiej rodziny, rozkładanej od wewnątrz i zewnątrz przez ducha sekularyzacji, alkoholizm, niewierność i narkomanię; podnosząc zaś kulturę ducha rodziny, przez naśladowanie cnót Matki Bożej, pobudza do czci macierzyństwa, godności kobiety i jej zadań katolickich w Kościele oraz najskuteczniej ratuje przed upowszechnioną w naszym kraju plagą zabijania nienarodzonych⁵. Trzeba zdać sobie również sprawę z tego, iż wiele zagadnień związanych z pielęgnowaniem nabożeństwa do Matki Bożej wymyka się jakimkolwiek badaniom. Czasami tylko można dowieść ubocznie jego błogosławionego działania; i tak np. w okresie peregrynacji Obrazu aż 3 238 małżeństw żyjących bez ślubu kościelnego połączyło się sakramentalnym węzłem. Trafny jest też wniosek autora, iż to nawiedzenie Matki Boskiej dokonało praktycznie najlepszej konsolidacji zachodnich i północnych ziem Polski z Macierzą⁶. Praca ta, duszpasterską problematyką, bardzo ściśle zająmuje się z monografią parafii św. Bonifacego, w której kult Matki Boskiej jest bardzo żywy.

⁴ Wł. Łydka, *Specyfika kultu Maryjnego w Polsce w XVII i XVIII wieku*, „Częstochowskie Studia Teologiczne” t. 12—13: 1985 s. 11—29.

⁵ B. Pylak, *Maryjna pobożność Narodu polskiego w XVII i XVIII wieku na przykładzie kultu Cudownego Obrazu Matki Bożej Chetmskiej*, tamże s. 31—39; J. Pasierb, *Matka Boża w kulcie i kulturze polskiej*, w: *Maryja Matka Narodu Polskiego* red. S. Grzybek, Częstochowa 1983 s. 313—3124.

⁶ W. Szetelnicki, *Nawiedzenie Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej w Archidiecezji Wrocławskiej*, Roma 1971 s. 228.

W monografii o parafii św. Bonifacego jej autor przedstawił życie religijno-moralne w latach 1945—1985. Podstawę źródłową pracy stanowią dokumenty archiwalne w Kurii Arcybiskupiej (Metropolitalnej) we Wrocławiu, Archiwum Kurii Arcybiskupiej w Lubaczowie, Archiwum OO. Redemptorystów w Bardzie Śląskim oraz bogactwo materiałów w Parafii św. Bonifacego, troskliwie zebrane i uporządkowane przez samego Autora. Obok archiwaliów wykorzystał on wszystkie możliwe źródła drukowane. Parafia św. Bonifacego, jak nas Autor informuje, należy do najmłodszych parafii miasta Wrocławia. Erygował je bowiem dopiero ordynariusz wrocławski — kard. Georg Kopp w dniu 3 stycznia 1899 r. Do czasu formalnej erekcji jej obszar stanowił integralną część parafii św. Michała. Pierwszym jej duszpasterzem został ks. Augustyn Hildebrand. Plebanię zbudowano obok kościoła w latach 1897—1898 r. Na terenie parafii przeważali, podobnie jak i w mieście Wrocławiu, protestanci. Po r. 1945 zmienił się tutaj istotnie skład ludnościowy. Dolny Śląsk powrócił po przeszło sześćdziesiąt latach do Macierzy. Złączenie go z Polską nie było aktem zemsty na zachodnich sąsiadach za wywołanie wojny światowej, ale aktem sprawiedliwości dziejowej. Śląsk bowiem należy do najbardziej polskich dzielnic. Dn. 15 sierpnia 1945 r. prymas Polski — kard. August Hlond wyposażony przez Stolicę Apostolską w nadzwyczajne pełnomocnictwa, zamianował administratorem apostolskim we Wrocławiu ks. Karola Milika, wybitnego działacza oświatowego w Wielkopolsce, entuzjastę polskości Śląska.

Pierwszym polskim duszpasterzem w parafii św. Bonifacego po drugiej wojnie światowej był ks. Kazimierz Lagosz (1888—1961), kapłan Archidiecezji Lwowskiej. Po przybyciu do Wrocławia odprawił on już w dniu 20 maja 1945 r. w kościele św. Antoniego pierwszą mszę św. dla Polaków. Przez pewien okres pełnił on także funkcję dziekana wrocławskiego i członka Rady Narodowej m. Wrocławia. Jednakże w okresie prowadzonej nagonki prasowej na pap. Piusa XII (1949 r.) przestał do niej należeć, gdyż nie wyraził zgody na potępienie papieża. Po usunięciu w dniu 26 stycznia 1951 r., pod naciskiem władz państwowych, prawowitego rządcy archidiecezji ks. Karola Milika wyraził on zgodę na objęcie urzędu wikariusza kapitulnego we Wrocławiu. Zaistniałe z powodu decyzji władz państwowych zmiany w administracji archidiecezji przyczyniły się na arenie międzynarodowej do osłabienia stabilności Polski na Ziemiach Odzyskanych, gdyż pozycja wikariusza kapitulnego jest pod względem kanonicznym znacznie słabsza, aniżeli stanowisko administratora apostolskiego. Prymas Polski — abp Stefan Wyszyński, kierując się dobrem duchowym wiernych, udzielił w dniu 11 lutego 1951 r. ks. Kazimierzowi Lagoszowi potrzebnej jurysdykcji do sprawowania urzędu rządcy

Archidiecezji Wrocławskiej. Od dn. 26 stycznia 1951 r. cały ciężar duszpasterstwa w parafii św. Bonifacego spadł na barki ks. W. Szetelnickiego, odznaczonego w 1952 r. godnością kanonika odnowionej kapituły wrocławskiej⁷.

Historia parafii św. Bonifacego w tomie pierwszym ma 18 rozdziałów, natomiast drugi tom został ograniczony do siedmiu rozdziałów. Skromniejszy pod względem liczby rozdziałów tom drugi nie dowodzi jednak, iż Autor pominął w nim pewne kwestie należące do istoty życia parafialnego. Zrozumiała jest jednak rzecz, iż w tomie drugim zostały pominięte te sprawy, które zostały omówione w tomie pierwszym.

Czytelnikowi nie znającemu z autopsji życia parafii św. Bonifacego we Wrocławiu nietrudno zorientować się z treści książek, iż te bogate przejawy religijności i duszpasterstwa są wypadkową stylu duszpasterstwa z Archidiecezji Lwowskiej, duszpasterstwa śląskiego a także i niektórych zwyczajów ogólnopolskich. Już sam zestaw rozdziałów w obydwu tomach dowodzi, iż wrocławska parafia św. Bonifacego należy do niezwykle dynamicznych od strony organizacyjnej. Miejskowa ludność ma w duszpasterzach nie tylko duchowe oparcie. Dobrze zorganizowane różnego rodzaju akcje charytatywne, społeczne a także opieka nad więźniami, czy ludźmi dotkniętymi represjami, są jednym z tego dowodów.

W obydwu tomach autor przedstawił życie sakramentalne w parafii, prace ewangelizacyjne, kult maryjny, kult świętych, nabożeństwa paraliturgiczne, ważniejsze wydarzenia religijne w latach 1945—1985 r. itp. Warto nadmienić, iż po r. 1945 parafię św. Bonifacego odwiedzili m.in.: prymas Polski — kard. A. Hlond, prymas Anglii — kard. B. Grifin, prymas Tysiąclecia — kard. S. Wyszyński, przedstawiciel Stolicy Apostolskiej — abp A. Casaroli oraz wielokrotnie sekretarz generalny Synodu Biskupów a następnie prefekt Kongregacji do spraw Kościołów Wschodnich — kard. W. Rubin, przyjaciel autora monografii, pochodzący również z Archidiecezji Lwowskiej.

Praca ks. W. Szetelnickiego wiele zyskała przez to, iż charakteryzuje ją troska o dokładną chronologię wydarzeń. Warto tu nadmienić, iż wieloletnim kronikarzem parafii jest także autor monografii o niej. Stanowi ona „źródłowe tworzywo dla przyszłych historyków”, gdyż jej autor to wybitny i krytyczny badacz, dążący zawsze do obiektywnego przedstawienia opisywanej rzeczy-

⁷ F. Stopniak, *Ks. Kazimierz Lagosz (1888—1961), „Chrześcijaństwo a współczesność”* 6: 1985 s. 30—48; Z. Szuba, *Jedyna w swoim rodzaju kronika*, „Słowo Powszechne” nr 216: 7—9 listopada 1987 s. 8.

wistości⁸. Praca o parafii św. Bonifacego zyskała na znaczeniu także przez to, iż opatrzono ją zestawem tabel, a także ilustracjami. Monografia zawiera dobrze sporządzony (w drugim tomie) indeks osobowy oraz indeks nazw geograficznych. W parafii głosi się rocznie przeciętnie około 1 000 kazań. Liczy ona około 17 000 mieszkańców (około 5 700 rodzin). W niedzielnej mszy św. uczestniczy około 7 000 osób, ale liczba ta każdego roku nieznacznie maleje. Nieznacznie też maleje liczba osób korzystających z sakramentu pokuty. Wzrasta natomiast liczba osób przystępujących do komunii św. Rzeczą godną podkreślenia jest działalność, i to już od 1945 r., Rady Parafialnej. Stanowi ona doniosły czynnik w zarządzaniu parafią⁹. Na jej terenie istnieje i działa Klub Inteligencji Katolickiej, który spełnia bardzo pożyteczną rolę, w skali miasta Wrocławia a nawet i archidiecezji. Dysponuje on własną czytelnią i biblioteką. Organizuje też systematycznie prelekcje naukowe, wykłady światopoglądowe i historyczne, które niosą ze sobą istotny wkład w pogłębienie świadomości religijnej w posoborowym Kościele. Zarząd Klubu uczestniczy żywo w organizowaniu Dni Kultury Katolickiej¹⁰.

Pod względem wyznaniowym przytłaczającą większość mieszkańców terytorium parafii św. Bonifacego stanowią katolicy. Około 40 rodzin należy do Świadków Jehowy. Jest też kilka rodzin przynależnych do Kościoła prawosławnego i zboru protestanckiego. Z parafią nie utrzymują związku osoby pracujące w milicji oraz w wojsku. Nadto, nie utrzymują z nią kontaktu ludzie tzw. marginesu społecznego¹¹.

Powaznym problemem mieszkańców parafii jest wyjątkowo trudna sytuacja mieszkaniowa. Parafianie mieszkają w starych, czynszowych kamienicach, nierzadko zagrażających ich bezpieczeństwu (podstemplowane sufity), bez nowoczesnych urządzeń, bez ciepłej wody, centralnego ogrzewania, łazienki, ubikacji. Wierni nie należą też do ludzi majątnych. Główne ich dostatki reprezentuje co najwyżej pralka lub lodówka, rzadko kiedy samochód. Do bolesnych problemów należy plaga pijaństwa i związane z nią kłótnie. Pladze alkoholizmu sprzyjają dwa sklepy monopolowe na terenie parafii i około 45 melin z pokątną sprzedażą wódki. Korzystają z nich nie tylko mieszkańcy parafii św. Bonifacego. Akcje duszpasterskie w dziedzinie zwalczania tej plagi nie przyniosły dotąd spodziewanych wyników.

⁸ H. Wyczawski, *Książka o współczesnych dziejach parafii*, CT 1971 fasc. IV s. 176.

⁹ Z. Szuba, *Jedyna w swoim rodzaju kronika*, s. 9.

¹⁰ Tamże.

¹¹ W. Szetelnicki, *Parafia św. Bonifacego we Wrocławiu w latach 1970—1985*, Roma 1987 s. 11.

Przez publikację swej wartościowej monografii o parafii św. Bonifacego we Wrocławiu, jak też i innych rozpraw związanych z historią Kościoła na Śląsku oraz w Archidiecezji Lwowskiej, ks. Wacław Szetelnicki dobrze się przysłużył katolickiej kulturze Polski, zdobywając wysoką i trwałą pozycję naukową w historiografii kościelnej.

Praca o parafii św. Bonifacego we Wrocławiu jest rozprawą wzorową. Pierwszy tom monografii już od szeregów lat służy jako pewien model dla prac magisterskich i licencjackich studentów Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, zajmujących się problematyką historii i życia religijnego parafii dolnośląskich „po wiekach odzyskanych”.

Pod względem wyznaczenia i wytyczenia granic parafii św. Bonifacego wrocławskiej, autor opiera się na danych historycznych i geograficznych, które nie są zbyt liczne. Wskazuje na to, że parafia ta w przeszłości była bardzo rozległa i obejmowała nie tylko teren, który jest obecnie jej terenem, ale i teren, który jest obecnie terenem parafii św. Józefa i parafii św. Anny. Wskazuje na to, że parafia ta w przeszłości była bardzo rozległa i obejmowała nie tylko teren, który jest obecnie jej terenem, ale i teren, który jest obecnie terenem parafii św. Józefa i parafii św. Anny. Wskazuje na to, że parafia ta w przeszłości była bardzo rozległa i obejmowała nie tylko teren, który jest obecnie jej terenem, ale i teren, który jest obecnie terenem parafii św. Józefa i parafii św. Anny.

H. Wyczałkowski, Księga o współczesnych dziejach parafii...
 1971 fasc. IV s. 178.
 J. Szubert, Jednostka w swoim rozwoju kronika...
 W. Szetelnicki, Parafia św. Bonifacego we Wrocławiu w la...
 1970-1971, Roma 1971 s. 11.